

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5- zł. 5-30	REDAKCJA 27, 71-02	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstępnym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie 20. 1-1-1. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zniżki 50 proc. w niedzielę
na prowincji:		ADMINISTRACJA 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	
z przesyłką pocztową	zł. 5-30				
za granicą	zł. 8- zł. 8-30				

CO SIĘ DZIEJE W RUMUNJI?

(Od własnego korespondenta).

Bukareszt, 10 stycznia.

Niedawno doszedł nas tu artykuł w „Kryzys polityczny w Rumunii”. Dawał on syntezę sytuacji rumuńskiej bardzo trafna, aczkolwiek ogólnikowa. Nic to jednak dziwnego, bo zdaleka w szczegółach stosunków wewnętrznych trudno się wyrozumić. Jest to ogromna płatanina. Płatanina, na którą składa się pogmatwanie czynników wewnętrznych i zewnętrznych prawie w jednakim stopniu. Zabójstwo premiera Duci uwidoczniło prawdę, która oczywiście nie była przeznaczona dla zagranicy. Pro forma externo wysyła się mniej lub więcej ładnie „komunikaty”. Polska jest zbyt jednak zainteresowana w pomyślnym rozwoju i normalnej egzystencji Rumunii, by mogła zadowolić się komunikatami.

Zamach na premiera Duca jest oczywiście zbrodnią i tylko zbrodnią, budzącą oburzenie i odrazę. W całej prasie europejskiej znalazło się jedno zdanie się tylko pismo, „Corriere della Sera”, które faktów starało się wybielić a przynajmniej go usprawiedliwić. Wybrzyk ten faszystowskiej gazety wywołał w Bukareszcie odruch oburzenia. Jednak pod kątem widzenia polityki rumuńskiej i ładu wewnętrznego godne zastanowienia było i pozostało to, jakie zbrodnie zrodziło.

To owe niesłuszne w samej rzeczy nazwane „hitleryzmem”. „Żelazna gwardia” to nie hitlerowcy. Żelazna gwardia jest liczna, hitlerowców — niewiele, równie jak i faszystów a tak że wprost — antysemitów. Żelazna gwardia to bądź co bądź ruch ideowy. Ogarnął on dobre kilkadziesiąt procent akademików w trzech uniwersytetach, szczególnie w Cluj (Klausenburgu), gdzie prawie cała młodzież uniwersytecka należy do tej politycznej sekty. Jest to klan nawskróś nacie nalistyczny, ale mający pewne oparcie w smutnej rzeczywistości. Jest to, jak pisaliście słusznie, ruch w pierwszej linii antyliberalny, w drugiej — antyfrancuski. Antyżydowski — na do datek. Czystych antysemitów jest garstka szczupła, prowadzona przez Cusę, równie jak czystych faszystów rumuńskich, którym przewodzi zdolny poeta Oktawian Goga, pozostający w bezpośrednich stosunkach z Rzymem. Tak zwani hitlerowcy, są oczywiście ekspozyturą Berlina i wleczą się tam „ad limina apostolorum”, przywożąc te i owe wskazania. Te trzy ugrupowania stanowią „Gwardię żelazną” jakgdyby oficjalnie.

Na czele właściwego jej frontu stoi fanatyczny Zelea Codreanu, wódz istotny obozu, i gen. Cantacuzem, osobistość niepoważna, coś w rodzaju dawnych reakcjonistów rosyjskich. Skąd się wzięła żelazna gwardia? Z rozgrywek partyjnych przedewszystkiem. Umożliwiło istnienie jej to wszystko, co w Rumunii jest antyliberalne, t. j. co zwalcza stronnictwo liberalne i jego politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Gdy po upadku Rządu chłopskiego Mănu i Wayda — Woyewody, liberałowie, w masie narodu niepopularni, znów do

szli do władzy — „żelazna gwardia” zaczęła pobrzekiwać bronią... Rozwiązano ją na życzenie bynajmniej nie S. p. Duci, ale Titulescu, będącego najkategoryczniejszym rzeczniczem programu „liberałów”. Sfery wyższe od rozwiązania tego jednak unyły rękę. To bardzo charakterystyczne, oświeciła bowiem stosunki rumuń-

skie w sposób swoisty. Rozwiązanie „Żelaznej gwardii” wpędziło ją pod ziemię i dziś jest ona trudniejszą do rozbicia, chociaż tysiące członków jej siedzą już w więzieniu. „Żelazna gwardia” nie jest bynajmniej tak obojętna masom jak by się zdawać mogło. Albowiem: 1) reprezentuje ona kierunek antyparla-

mentarny, 2) antyżydowski i 3) wyzwoleńczy w stosunku do uzależnienia od Zachodu.

Parlamentarne rządy są w Rumunii takimi z formy tylko, ale to nie przeszkadza, że mają wszystkie wady rządów partyjnych. Szczególnie, gdy u steru nie stoją ludzie z Średnio grodu, tej najzdrowszej moralnie części zjednoczonego Państwa. Śród liberałów jest rzeczy niezdrowych mema- to i walka z tem bardzo trudna. W kraju, liberałów popierają mało użyteczni i społeczni żydzi, a zza granicy błogosławi im Francja, rękom nie zawsze dość umiejętnie politycznym. Trzeba dodać, iż Francja jest generalnym wierzycielem Rumunii i że dostarcza jej bezustanku wszystkiego, na co społeczeństwa właściwie wcale nie stać. Ale w Bukareszcie szczególnie panuje szalone życie nad stan. Na Călea Victoriei, w oknach magazynów jest wszystko, co przed tygodniem ukazywało się na rue de la Paix. Poza tem Francja jest wogóle główną dostawczynią Rumunii i robi na tem dobre interesy. Biorą w nich udział żydzi i liberałowie. Rezultat: przy budżecie, wynoszącym trochę więcej niż miliard złotych Rumunia powinna spłacać Francji rocznie około zł. 300 milionów... Cyfra ta mówi sama za siebie.

Milion żydów rumuńskich nie ma więc w kraju tym zdrowego podłoża dla swojej egzystencji. I to sprzyja wybuchom fizjologicznego nacjonalizmu. Nie mniej zapewne też fakt, iż głosiła pani Lupescu jest żydówką.

Wielkiem szczęściem dla Rumunii była reforma rolna, kładąca kres latyfundiom. Mimo to chłop rumuński, choć syty, jest ubogi i zazdrośnie spogląda na wybrańców fortuny. Nie można powiedzieć więc, żeby stanowił on materiał równowagi społecznej. Podnieść go nietrudno. Poza tem są sprawy narodowościowe zajętrzone. W Transylwanii jest 1 i pół miliona węgrov i 600 tysięcy niemców. To kasek nielatyw do strawienia. Liczyć na trwały spokój wewnętrzny w tych warunkach niemożna. Nic więc dziwnego, że wydział bezpieczeństwa był dotychczas bezpośrednio podległy monarche. Liberalowie po zabójstwie w Sina wcieliłi go do resortów rządowych. Czy to będzie lepiej — zobaczymy. Narazie dobre wrażenie zrobiło na wszystkich powierzenie przewodnictwa w Gabinetie p. Tatarescu. Człowiek to bez zarzutu. Takiż wie jednak, że nie będzie on musiał tak jak S. p. Duca schylić głowy przed rumuńskim Metternichem — ponownym kierownikiem spraw zagranicznych Titulescu. Ten zaś dla nas polaków ma tę główną zaletę, że reprezentuje front antyrewizjonistyczny, pod czem co do Rumunii, jak zresztą zdaje się i co do całej Małej Ententy, rozumić należy głównie antyrewizjonizm w stosunku do... Węgier.

Jak ułożą się sprawy wewnętrzne w Rumunii w najbliższej przyszłości, nie wiadomo — istnieje jednak obawa, iż zlikwidowanie t. zw. prądów ekstremistycznych wcale nie będzie łatwe. peregrinus.

24-godzinny lot eskadry U. S. A.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: Wczoraj o godz. nie 23 min. 52 według czasu środkowo europejskiego wylądowała w Honolulu eskadra, złożona z 6 hydroplanów amerykańskich, które wyleciały z San Francisco. Trasę 3.360 km przebyły hydroplany w ciągu 24 godz. i 19 min.

Dowódca eskadry Mac Ginnis oświadczył po wylądowaniu, iż lot ten dowodzi, że Stany Zjednoczone zawsze będą mogły wysłać na wyspy Ha-

wajskie większą ilość hydroplanów. Lotnicy opowiadają, że największym ich kłopotem w czasie lotu była niemożność palenia. To też po wylądowaniu lotnicy przedewszystkiem zapalili cygara i papierosy.

Łądowanie odbyło się bez żadnego incydentu. Floty, które oczekiwały przybycia eskadry, przerwały kordon policyj i urządziły owację na cześć lotników

Tani węgiel polski w Anglii.

Londyn, 12 stycznia. (PAT) Cała prasa londyńska podnosi alarm z powodu przybycia do Londynu ładunku węgla polskiego w ilości 1.600 tonn. Dzienniki podają, że ceny dostarczonego węgla polskiego do londyńskich doków

nad Tamizą są o 1 szyling i 10 pensów niższe, niż ceny węgla angielskiego. Prasa domaga się od rządu ochrony przed groźną konkurencją węgla polskiego na terenie samej Anglii.

Hitlerowskie bomby w kulach z gliny.

Wiedeń, 12 stycznia. (PAT). Akcja terrorystyczna narodowych socjalistów nie ustaje. Wczoraj wieczorem eksplodował szereg petard, raniąc ciężko jednego policjanta. Aresztowano 9 osób. Po południu jeden z urzędników policji znalazł nad kanałem Dunaju dwie kule z gliny, owinięte w płótno. Jedna eksplodowała na straźnicy poli-

cji, obrywając wszystkie palce inspektorowi.

Nad kanałem znaleziono jeszcze kilka takich kul. Aresztowano wybitnych przewodców austriackich narodowych socjalistów jak Frauenfelda i Klima. Będą oni zesłani do obozu karnego w Wallersdorf.

Wyniki rewizji w konsystorzu cerkwi prawosławnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz) Jak już donosiliśmy, wczoraj rano do gmachu metropolii prawosławnej na Pradze, gdzie mieści się konsystorz prawosławny, wkroczyły władze prokuratorskie w asyście policji celem dokonania rewizji i zbadania aktów rozwodowych, udzielanych na podstawie prawa kanonicznego cerkwi prawosławnej. Prokurator polecił funkcjonariuszom policji nie wypuszczać z gmachu nikogo bez pozwolenia, poczem zaczęło się przeglądanie aktów i przesłuchiwanie personalu konsystorza.

Po kilkugodzinnej rewizji opieczętowano akta kościoła narodowego, któ-

ry, jak wiadomo, przed kilku laty w celu legalizacji praktyk rozwodowych poddał się jurysdykcji cerkwi prawosławnej. Poza tem zabrano akta innych praw rozwodowych celem skrupulatnego zbadania dowodów i postępowania sądu duchownego.

Dowiadujemy się, że władze cerkwi prawosławnej nie dotrzymały przyrzeczenia, iż do czasu ukończenia śledztwa nie będą udzielały rozwodów ani też przyjmować nie będą w tej sprawie żadnych podań. Sprawy znajdowały się w toku i były rozpatrywane przez konsystorz.

Z DNIA.

DZIŚ POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) W sobotę 13 b. m. pod przewodnictwem p. Premiera Janusza Jędrzejewicza odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym rozpatrywane będą ostatnio prowadzone prace w Rządzie, dotyczące planu robót inwestycyjnych, jakie rozpocząć się mają z wiosną r. b.

W PONIEDZIAŁEK WRECZENIE NAGRODY LITERACKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) W poniedziałek odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów uroczystość wręczenia przez Premiera Janusza Jędrzejewicza państwowej nagrody literackiej tegorocznej laureatce p. Marii Dąbrowskiej.

PISMO POSŁA DURO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) Poseł Jan Duro, który wystąpił ze Stronnictwa Ludowego, specjalnym pismem zwrócił się z prośbą o przyjęcie go w poczet członków klubu BBWR.

Układanie nowych list płacy.

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) W urzędach państwowych rozpoczęło się układanie nowych list płacy, przystosowanych do ostatniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaszerogowaniu urzędników do nowych grup uposażeniowych.

Poranek utworów Brahmsa.

Lwowskie Konserwatorium Muz. im. Karola Szymanowskiego urządziło w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 12 w Sali Galic Kasy Oszczędności (Jagiellońska 1) Poranek utworów Brahmsa, ze współudziałem uczniów z klas prof. dr. Marka Bauera (skrzypce), Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian), Antoniego Rudnickiego (klasa operowa), Eleonory Tatarczuchowej i Lidji Ułachanowej (śpiew solowy). W programie prócz solowych utworów fortepianowych i pieśni, rzadko grywany Kwartet smyczkowy c-moll, Sonata na fortepian i skrzypce A-dur i przepiękne „Walce Miłosne” („Liebesliederwalzer” op. 52). Produkcje poprzedzi prelekcja prof. dr. Seweryna Barbaga.

Koncert kompozytorów lwowskich.

Pod tem mianem odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. w sali Pol. Tow. Muzycznego Wieczór, poświęcony wyjątkowo twórczości lwowskich muzyków. Pierwsza tego rodzaju impreza ma na celu zapoznać muzykalną publiczność naszą ze alim szeregiem wybitnych i interesujących indywidualności, z których kilka zna już zagranicą lepiej, niż miasto rodzinne. Z natury takiego przedsięwzięcia wynika wielka różnorodność form, gatunków i stylów zarówno twórczych, jak i odtwórczych, tak że już przez to samo Wieczór zapowiada się nader interesująco.

Usłyszymy więc: Kwartet smyczkowy A. Rudnickiego, oparty wybitnie o folklor (wykonawcy: pp. dr. M. Bauer, Mund, Priwes i Schmar). Następnym punktem programu będzie Sonata wiolonczelowa S. Barbaga, którą zagrają pp. D. Danczowski (wiolonczela) i dr. E. Steinberger (fortepian). Szeroki pełnych liryzmów pieśni A. Soltysa odśpiewają pp. Cywińska i Halińska. Przekrój twórczości fortepianowej J. Kofflera da E. Steurman. Na zakończenie usłyszymy „Symfonię dziecięcą” R. Palestra w wykonaniu zespołu dętego pod batutą kompozytora.

Nowe wystąpienie Mussoliniego w obronie zbrojeń niemieckich.

Londyn, 12 stycznia. (PAT) „Daily Mail” ogłasza dziś wywiad z Mussolinim, w którym włoski dyktator popiera żądania niemieckie w kwestii zbrojeń.

Mussolini oświadczył m. in.: Niemcy wyraziły swą gotowość wyrzeczenia się aeroplanów do bombardowania i dział o większym kalibrze niż 6 cali, oraz czołgów większych niż 16-tonnowe, ale żądają oni tej broni defenzywnej, której żaden naród europejski nie

ma zamiaru się wyrzec. Ponieważ moralne podstawy Niemiec do równouprawnienia zostały przez mocarstwa zachodnie uznane, niemożliwym jest zaprzeczyć słuszności żądań niemieckich co do zaopatrzenia się w broń defenzywną.

Mussolini zapewnił następnie swego rozmówcę, że wysuwając plan reformy Ligi Narodów, bynajmniej nie miał zamiaru ograniczać praw mniejszych państw.

Kto dąży do przewrotu w Kłajpedzie

Moskwa, 12 stycznia. (PAT) Komitet komunikacji niemieckiego biura informacyjnego w sprawie Kłajpedy — „Izwestia” stwierdza, że musi to wywołać zaniepokojenie, zwłaszcza że jednocześnie nadeszła wiadomość o koncentracji specjalnej brygady szturmowców nar.-socialistycznych w Kłajpedzie. Litwa nie jest bynajmniej zainteresowana w jakkolwiek zmianie stanu. Przypisując Litwie podobne fantastyczne zamiary. Niemcy zmie-

rzają niewątpliwie do innych celów. Jeżeli na terytorium Kłajpedy dojdzie do krwawych zająć, to odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy zajęli te przygotowania.

Berlin, 12 stycznia. (PAT) Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna stwierdza kategorycznie, że pogłoski o nowych represjach w Kłajpedzie, które Litwini rzekomo zamierzali zastosować w najbliższych dniach, są bezpodstawne.

Budżet Min. Komunikacji. Debata w komisji sejmowej.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej znalazł się preliminarz budżetu Ministerstwa Komunikacji.

Referent budżetu poseł Starzak wskazał na stałą tendencję zniżkową. Zmniejszenie wydatków osobowych i inwestycyjnych jest już nie możliwe. Roboty w zakresie budowy wodnych, dróg lądowych i wodnych mają charakter przeważnie konserwacyjny. W ubiegłym roku budżetowym wyniki go spodarki były znacznie korzystniejsze. Nadwyżka eksploatacyjna wyraża się sumą 34,329.700 zł.

Na przyszły rok budżetowy przewiduje się zmniejszenie etatów o 5.607 pracowników, jak również zastosowanie metody ograniczenia dnia pracy dla pewnych pracowników. W przeciwnym bowiem razie zachodziłaby konieczność zwolnienia 12.000 pracowników. Duże oszczędności osiągnięto dzięki przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia. Mówca wskazuje na podwyższenie się budżetu emerytów.

Przewóz towarów wykazał tendencję wzrostu. Zanotowano poprawę w dziedzinie komunikacji pasażerskiej przez ulepszenie połączeń, przyspieszenia biegu pociągów i skrócenia czasu postojów. Stan torów jest dobry. Konieczna jest jednak ich renowacja. W zakresie polityki taryfowej referent wita z zadowoleniem korzystne posunięcia Ministerstwa.

Mnie Pan

nie przekona. Jestem konserwatywny, kupuję stale wszelkie najlepsze kosmetyki, artykuły gumowe i t. p. tylko w perfumeryach S. FEDERA. Sykstuska 7. lub Ko-

petnika 15 a

Z Zagłębia Naftowego.

Borysław, 12 stycznia. W miesiącu grudniu 1933 r. w borysławskim zagłębiu naftowym wydobyto ogółem 2227 wagonów i 6.411 kg. ropy, z czego przez tłoczenie f-my Petrolea przetłoczono 1840 wagonów i 5.734 kg. ropy, przez tłoczenie f-my Galicja 249 wagonów i 6.531 kg., przez tłoczenie f-my Standart Nobel 137 wagonów i 4.046 kg. ropy. (PAT).

Wznowienie rokowań z Czechosłowacją.

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) Przerwane z powodu świąt rokowania handlowe z Czechosłowacją zostały wznowione. Do Pragi wyjechał dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Sokolowski. Należy się spodziewać, że rokowania handlowe Polski z Czechosłowacją zostaną zakończone jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Ruch w porcie gdyńskim.

Gdynia, 12 stycznia. (PAT) W roku 1933 do portu gdyńskiego wpłynęło 4.355 statków o łącznej pojemności 3.425.660 tonn rejestrowanych netto, wyszło zaś w tym samym okresie 4.337 statków o łącznej pojemności 3.401.055 tonn rej. netto. W roku 1932 ogólny obrót wynosił 7.214 statków, w roku następnym t. j. 1933 ruch w porcie wzrósł i ogólny obrót statków

Odroczenie wyroku w procesie żywieckim.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT) Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej w procesie 31 osób, oskarżonych o rozruchy antyżydowskie na terenie powiatu żywieckiego, ostateczne go wyroku nie wydał, postanawiając przekazać pytanie, czy przepisy postępowania karnego pozwalają na odczytywanie podczas procesu zeznań świadka, badanego w śledztwie w charakterze oskarżonego — powiększonemu kompletowi Sądu Najwyższego.

Proces ten rozpoznawany był przez sąd I-ej instancji w Żywcu i przez sąd II-ej instancji w Krakowie. Oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od pół roku do 3 lat.

Dodatki do opłat za wyrób i sprzedaż trunków.

Lwowski Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwałę tut. Rady miejskiej z dnia 26 X i 23 XI 1933 r., którą postanowiono pobierać na rok kalendarzowy 1934 na obszarze gminy miasta Lwowa dodatki do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków spirytusowych w następującej wysokości: 1) w odniesieniu do obszaru miasta Lwowa bez gmin przyłączonych — w wysokości 100 proc. opłaty państwowej od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, a 200 proc. opłaty państwowej od patentów na sprzedaż trunków z obniżeniem tych ostatnich odnośnie do wszystkich zakładów restauracyjnych (I i II rzędu) i karczem do 100 proc. opłaty państwowej, zaś w odniesieniu do gmin przyłączonych w wysokości 100 proc. opłaty od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, a 100 proc. opłaty państwowej od podatku na sprzedaż, z obniżeniem tych ostatnich odnośnie do wszystkich zakładów restauracyjnych i karczem do 50 proc. opłaty państwowej.

Opłaty od ogierów nelicencjonowanych.

Zarząd gminy m. Lwowa będzie pobierał w r. 1934 opłatę państwową od nelicencjonowanych ogierów w wysokości 50 zł. Ogiery, podlegające opłacie, mają być zgłaszane w miejskich Urzędach dzielnicowych do 1-go lutego b. r. włącznie. Opłata ma być złożona w Kasie miejskiej w czasie od 8 lutego do 1 kwietnia b. r. Od opłaty tej są wolne ogiery, które: 1) nie ukończyły 3 lat, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym kość się urodził, 2) przed 1 stycznia b. r. ukończyły 15 lat, 3) najpóźniej w dniu 1 lutego b. r. przeszły na własność państwa, padły, przeszły do kopalni, do używania w celach naukowych i leczniczych w zakładach naukowych, uczestniczyły w wyścigach, konkursach i innych próbach koni, nabyły wady organiczne, wskutek których nie mogą być kastrowane, wreszcie te, które uległy kastracji.

Temperatura we Lwowie w dniu 12 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano —4,1, o godz. 1 w południe —2,2, o godz. 9 wieczór —5,8.

Premier Chautemps zapowiada walkę z zatrutą atmosferą Francji.

Paryż, 12 stycznia. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych poświęconem sprawie afery Stawiskiego po przemówieniach deputowanych, którzy ostro atakowali władze rzekomo tolerujące oszustwa Stawiskiego, przemawiał premier Chautemps.

Premier zaznaczył, że nikt nie ma prawa wątpić w energię rządu. Ci, którzy okażą się współnikami fałszerzy, będą ukarani. **Nie ukrywam** — mówił premier — że spełnienie obowiązku ścigania na mnie zemstę, ale będzie radością mego życia, że wniosłem światło w zatrutą atmosferę kraju. Nie troszczę się o to, czy zostanę obalony czy nie. **Pragnę spełnić mój obowiązek i przedsięwziąć sankcje bez względu na osoby.**

Premier Chautemps przedstawia dalej fakty i podkreśla, że Stawiski nie powinien był być wypuszczony na wolność na podstawie świadectwa lekarskiego, lecz trzymany w specjalnym szpitalu więziennym. Kilkunastokrotne odraczanie jego sprawy było karygodnym błędem. Chautemps omówił następnie operację Credit Municipale de Bayonne. Oszustwo zostało dopiero wtedy wykryć, gdy niezapłacono bonów. Mówca stwierdza dalej, że uchylenia wśród urzędników nie miały charakteru współzdziałania oszustem. —

Rząd przeprowadzi reformę ministerstwa sprawiedliwości i policji. Zarzuca się policji — mówił premier — że nie była poinformowana, lecz Stawiski był osłaniany przez ludzi, w których uczciwość nie można było wątpić. **Należałoby dokonać reformy moralnej.**

W zakończeniu premier apeluje do Izby aby w tem zachowaniu ustroju parlamentarnego i moralności publicznej połączyła się z rządem w akcji sanacyjnej.

Utarczki z policją na ulicach Paryża.

Wczoraj wieczorem doszło w okolicach Izby deputowanych do demonstracji. Policja chcąc przeszkodzić manifestantom, wstrzymała ruch na moście łączącym plac Zgody z Izłą deputowanych i ustawiła wzdłuż jezdni na bulwarze Saint Germaine w pobliżu ulicy Solferino kilka autocarów z

policją. Demonstranci usiłowali przedostać się do Izby. Rozpędzeni przez policję, ponownie zebrał się na jednej z okolicznych ulic, gdzie policja przypuściła do nich szarżę, aresztując kilka dziesiąt osób.

Demonstracje powtórzyły się później na bulwarze Saint Germaine. Manifestanci chcąc przeszkodzić szarży konnej, powyrwali drzewa uliczne i porzucali je na jezdni. Wielu jeźdźców spadło z koni.

W dzielnicy łacińskiej tłum manifestantów zaatakował policję i gwardję, zasypując je kamieniami. Wielu policjantów i żołnierzy odniosło rany. Manifestacje stłumiono dopiero późnym wieczorem.

Prasa podkreśla doskonale wrażenie, wywołane przez przemówienie premiera Chautemps. Wydaje się niewątpliwie, że energiczna interwencja premiera zapewni rządowi poważną większość gdy dziś postawi on kwestię zaufania.

Kronika telegraficzna.

Szturmowcy ze sztyletami, Naczelna komenda oddziałów szturmowych w Berlinie ogłosiła rozkaz wprowadzający sztylety jako dodatkowy rynsztunek wszystkich członków oddziałów szturmowych i scalonych z nimi formacji. Sztylety te wzorowane są na sztyletach, które rozdał szef sztabu szturmówek Roelun zasłużonym przywódcom oddziałów szturmowych.

Dwa lata więzienia za egzemplarz gazety. Trybunał Rzeszy skazał pewnego kupca w Bawarii za posiadanie egzemplarza prasy socjal - demokratycznej niemieckiej na karę dwu lat więzienia. W motywach trybunał uznał działalność partii socjal - demokratycznej jako zdradę stanu.

Apel z Montevideo do „Starego świata”. Wedle doniesień z Liny amerykański sekretarz stanu Hull, który objęddza obecnie Amerykę południową, po konferencji pan-amerykańskiej w Montevideo oświadczył, że najwyższy już czas zakończyć krwawą rozprawę między narodami cywilizowanymi. W tem samym przemówieniu Hull wezwał Stary Świat do zapomnienia o dawnych nienawiściach, podkreślając konieczność pokojowego uregulowania zagadnień europejskich.

Rada Ligi nie będzie mogła się zająć najważniejszymi obecnie sprawami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) O ile sądzić można z dotychczasowego stanu rzeczy, rozpoczynająca się w najbliższy poniedziałek 78-ma sesja zwyczajna Rady Ligi Narodów nałeżeć będzie do sesyj mniej ciekawych.

Rokowania między kancelarzami dyplomatycznymi Europy trwają nadal. Trudno w tej chwili określić przybliżoną nawet datę ich zakończenia. Na porządku obrad Rady Ligi nie znajduje się wobec tego ani jedna ze spraw w tej chwili Europę obchodzących, ale do publicznego ich rozważania niedojrzanych, jak zagadnienie rozbrojenia poruszana dotąd tylko nieoficjalnie sprawa reformy Ligi Narodów. Temi

dwoma zagadnieniami Rada Ligi nie będzie się mogła jeszcze zająć.

Sprawy rozbrojeniowe są matyle nie dojrzałe, że wyznaczone na dzień 21 b. m. wznowienie rozpraw rozbrojeniowych ulegnie dłuższemu odroczeniu.

Sir John Simon albo nie przyjedzie wcale do Genewy, albo też przybędzie na bardzo krótki czas. Skomplikowana sytuacja wewnętrzna Francji i pozostałe bez rezultatu rokowania francusko-niemieckie zatrzymują w Paryżu również ministra Paul Boncoura. Minister Beck spodziewany jest w Genewie w niedzielę wieczorem, dla objęcia formalnego przewodnictwa Rady Ligi.

Styczeń nie przyniesie więc w Genewie sensacji. Może przyniesie je luty, gdyż mówi się o wznowieniu narad rozbrojeniowych w połowie tego miesiąca, jeżeli oczywiście wyminą zdrań między stolicami Europy zejdzie na grunt konkretnych planów (Iskra)

Londyn, 12 stycznia. (PAT) Minister Eden odjedzie do Genewy w sobotę, aby reprezentować W. Brytanię na sesji Rady Ligi. Minister Simon odjedzie do Genewy zapewne w przyszłą środę i zostanie tam tylko dwa do trzech dni. Za tydzień Henderson odjedzie w Genewie narady z Politsem, Avenolem i Beneszem celem ustalenia daty sesji prezydium oraz sesji komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

Pobyt Simona w Genewie ułatwi przekonanie Politisa i Benesza o konieczności odroczenia daty obu tych posiedzeń. Spodziewano się, że pierwsze odbędzie się 29 b. m., zaś komisja główna rozpocznie obrady 12 lutego. Do tego czasu spodziewane jest wyjaśnienie sytuacji między Paryżem Londynem a Berlinem.

Komunikacja lotnicza coraz tańsza.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT) Z dn. 1 b. m. uległy obniżce o 25 proc. ceny biletów jazdy samolotami Polskich Linij Lotniczych Lot.

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący, w perfumeriach **S. FEDERA**
Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi raczy się przekonać

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Janowi Kochajowi, sekundariuszowi Szpitala powszechnego we Lwowie, składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za znakomicie skuteczną operację, połączone z niebezpieczeństwem życia, jako też za dalszą bezinteresowną i sumienną opiekę lekarską w trakcie rekonwalescencji.

Zygmunt Nagaj
st. radca rach. Izby Skarb. w st. sp.

Z żałobnej karty.

S. p. Paweł Kochański.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT) Jak donoszą depesze z N. Jorku zmarł tam onegdaj po długiej chorobie na raka jeden z najznakomitszych polskich skrzypków Paweł Kochański.

Urodzony w r. 1887 w Odessie, był uczniem i wychowankiem dyrektora Emila Młynarskiego, który utorował mu drogę do kariery artystycznej. Przez pewien czas Kochański mieszkał z rodziną w Lipsku; po wojnie osiedlił się na stałe w N. Jorku, gdzie prowadził wyższą klasę skrzypiec w konserwatorium. Odznaczony był szeregami wysokich orderów, m. in. Oficer skim Krzyżem Polonia Restituta i Legią Honorową Francuską.

W zmarłym artyście traci muzyka polska jednego z najznakomitszych swych przedstawicieli.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz) W 5-m dniu ciągnięcia IV-ej klasy 28-ej Pol. Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

250.000 zł. na nr. 14946,
10.000 zł. na nr. 125662,
10.000 zł. na nr. 33538,
po 5.000 zł. na nr. 82442 123733 137048 139109,
5.000 zł. na nr. 88045,
po 2.000 zł. na nr. 16935 23132 40967 45692 54258 54834 76569 84304 106608 106918 107598 115135 147100 147942 163332 165276.
po 2.000 zł. na nr. 34308 37889 42508 104509 104715 114255 124645 128346 164997,
1.000 zł. na nr. 1374 12224 24812 14847 40884 49781 50048 52187 55508 77989 78953 79579 85304 86117 87950 91838 97375 97694 99179 103854 107124 108144 118574 118770 132438 134146 135488 138937 140877 142038 142411 144877 146134 149247 150342 156939 159562 161088 161564 163090 164558,
1.000 zł. na nr. 4506 4259 7256 12977 14164 18835 19932 21067 22825 27714 28574 25230 30303 34001 45945 54831 58548 66907 79232 86652 89497 91004 91284 97445 78553 107013 107473 110722 112586 121645 128010 149415 150203 156511 163751.

Ks. Bachota stanie znów przed sądem

Rzeszów, 12 stycznia. (PAT) W sobotę 13 b. m. odbędzie się przed sądem okręgowym w Rzeszowie jako sądem apelacyjnym rozprawa księdza Władysława Bachoty, b. proboszcza w Rakoszawie.

Jak wiadomo, ks. Bachota zasądzony został w listopadzie ub. r. przez

sąd grodzki w Łańcucie za zniewagę rządu i władz sądowych na 7 miesięcy aresztu i 1000 zł. grzywny. Od wyroku tego ks. Bachota zapowiedział apelację i na skutek tego sprawa znalazła się przed sądem II-ej instancji w Rzeszowie.

Aresztowanie syndyka „S. A Giesche”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. (Sz.) Sędzia śledczy w Katowicach przesłuchiwał wczoraj syndyka Spółki Akcyjnej Giesche, dr. Engelscha, w związku z zarzucanymi mu przestępstwami. Wynikiem przesłuchania było osadzenie dr. Engelscha w więzieniu. Szczegóły prze-

stępstwa, dokonanego przez Engelscha, są, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane w tajemnicy.

Aresztowanie syndyka S. A. Giesche, wywołało w górnośląskich sferach przemysłowych wielkie poruszenie.

Katastrofa w łódzkiej fabryce.

TRZECH ROBOTNIKÓW ZABITYCH. — KILKU RANNYCH.

Łódź, 12 stycznia. (PAT). Dziś rano na terenie fabryki wyrobów gumowych „Gentleman” przy ul. Limanowskiej wskutek zbyt wielkiego ciśnienia wyleciał w powietrze kocioł wulkanizacyjny.

Na skutek wybuchu trzech robotników zostało zabitych na miejscu i kil-

ku jest rannych. Siła wybuchu była tak wielka, że pokrywa kotła wybiła grubą mur i wyleciała na podwórze. Kotłownia została całkowicie zniszczona.

Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny wybuchu.

Na drodze do nowej konstytucji.

Przemówienie prezesa Walerego Ślawka.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej zabrał głos prezes Walery Ślawek, wygłaszając przemówienie tej treści:

Proszę Panów! Przeżywamy epokę, w której dolne warstwy podciągnęły się ku wyższej i silniejszej treści. Ogólny kierunek ustrojów, opartych o t. zw. demokrację parlamentarną, w praktyce wyglądał przeważnie tak, że partie polityczne, uważające same siebie za reprezentację tych lub innych interesów poszczególnych grup, ustosunkowały się do szeregowców, do sfer, które reprezentowały w sposób następujący: My za was walczymy, my wam obiecujemy, że będziemy się starali uzyskać to a to. Mało dotrzymywano tych obietnic ale takie było właśnie nastawienie w stosunku do politycznego do jego wyborców. Rola wychowawcza polityka, który w ten sposób oddziaływał na swe środowisko, pobudzała obywatela do tego, aby on biernie oczekiwał, że dla niego coś zostanie zrobione. Krag jego zainteresowań skupiał się wyłącznie około spraw natury materialnej.

Właśnie w moim życiu mam nieco inne doświadczenia. Zwracałem się do ludzi, których szukałem, ze słowami: Chodźcie z nami, chodźcie na trudy i niebezpieczeństwa i na te wszystkie kłopoty, jakie ten tryb życia daje. Cele wspólne, cele wielkie, spróbujmy wspólnie siłami osiągnąć. W jednych okresach czasu było z nami więcej ludzi, w innych mniej. Historia nam przyznała słusność, bieg zdarzeń i wypadków potwierdził nasze racje. Ludzie, którzy stawiając na kartę swój los, poszli na walkę o większe cele, nie mieli pretensji i żalu, że ich życie prywatne i materialne w tak wielu wypadkach zostało zwichnięte i zlamane, bo ci ludzie rozbudowali treść swego życia w wysiłkach, w zmaganiach się, o tyle wyżej ponad to, czem byli przedtem, że ta właśnie treść dała im inne, o wiele wyższe radości życia.

Proszę Panów! Żyjemy w epoce, w której warstwa najliczniejsza warstwa chłopska i robotnicza w swym procesie emancypacyjnym doszła do roli krzątającej w państwie. Tam ta praca twórcza, ten wysiłek ponad miarę obowiązku, który przez całe dzieje Polski zawsze był główną wartością, główną siłą, na której się Polska opierała, znalazła już swych wykonawców, jak zawsze niechętnych, lecz jak zawsze stanowczych o rozwoju życia.

Jeżeli uwzględnimy, że w tak krótkim czasie społeczeństwo szlacheckie, tak przed rozbiorem sobkowskie, nie-mądre i dbające o siebie, dorosło do tej roli, jaką odegrało już w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, a więc o jedną tylko generację później — to musimy przewidywać, że i rozwój naszych mas ludowych pójdzie w tem samym tempie.

O co mi chodzi? Chodzi mi o to, aby zasadniczy stosunek człowieka do życia polegał nie na oczekiwaniu, że jego partja coś mu da, że coś uzyska z czyjejs łaski, lecz aby własnym wysiłkiem, własną pracą treść swego życia rozbudował.

Na czem polega najważniejsza zasada projektu konstytucji? Właśnie na tem, aby dla wszystkich obywateli państwa, bez różnicy narodowości, wyznania i t. d. stworzyć wielki cel wspólny. Jest nim wspólne Państwo, wspólny życia dorobek.

W życiu zbiorowym zawsze tak będzie. Będą zawsze jednostki, które swymi wartościami umysłowymi i materialnymi górować będą nad otoczeniem. Jednostki te, przodujące w pracy i w wysiłku, we włości, w miasteczku, czy stolicy będą na dorobku dotychczasowych pokoleń budować i dodawać doń nową treść. Chodzi o to, aby wytworzyć zbiorowe nastawienie ogółu obywateli, nastawienie do wysiłku w tych pracach i dorobku, który o roz-

woju życia zbiorowego będzie stanowił.

Jeżeli postawimy zasadę równości, jako jakąś abstrakcję, to w marszu życiowym będziemy musieli regulować kroki z tymi, którzy są w tyle, którzy nie nadążają, którzy się spóźniają. Stąd musiałoby przyjść jako konsekwencja — równanie z najniższymi, z najgłupszymi.

Jeżeli przyjmujemy zasadę równości, to proces rozbudowy życia zbiorowego uzyska nową siłę rozpędową.

Dorzuć tu jedną uwagę: Zdaje mi

się, że właśnie w naszych warunkach geopolitycznych, przy których liczba nie daje nam przewagi, treść, wysiłek, napięcie tego co my z siebie przy bogactwie psychiki polskiej dać będziemy mogli, to wszystko zapewnić nam może należne miejsce wśród narodów świata.

Być może, że materialne korzyści są dla świata ważne, ale nie mogą one rozplamić zapachu i entuzjazmu, jak to mogą wielkie cele, państwo i jego wielkość. To też zrozumienie przez społeczeństwo, że państwo jest wspólnym

celem, że pokolenia są obowiązane to dobro rozbudować i wzmocnić, może wytworzyć podniecie ideową tak silną, wysiłki mogą stać się o wiele większe, niż te, do których człowiek byłby zdolny w obronie samych li tylko materialnych korzyści.

Ktoś tu mówił, że chcemy przy pomocy zmiany konstytucji regime utrwalic i sobie zapewnić rządzenie. Gdy się myśli o pokoleniach przyszłych o dalszej przyszłości, to przyjmowanie dyskusji na takim poziomie uważałbym za poniżające dla siebie.

B. Min. Miedziński odpowiada na zarzuty opozycji.

Posel Miedziński w dłuższym przemówieniu polemizował z wywodami posłów opozycyjnych. Rozpatrując sprawy ustrojowe — mówił pos. Miedziński — usiłuję się przeciwstawić sobie pojęcie silnego państwa i silnego rządu. Jest to żonglerka słowami: To rzeczy są ze sobą ściśle związane, gdyż niema państwa bez rządu, gdyż rząd jest wyrazicielem państwa.

„PRAWO MORALNE“

Mówca polemizuje z zarzutem, iż stronnictwo rządowe reprezentuje jakoby prawo siły, a opozycja prawo moralne. Mówca stwierdza, że napełnia na temat prawa moralnego posel Bittner będzie innego zdania, a innego posel Czapiński. W każdym ustroju złoździej będzie kradł. Człowiek niemożliwy będzie usiłował robić rzeczy nie moralne. W każdym ustroju, im dalszy jest związek między jednostką i jej życiem a państwem i jego życiem, tem częściej będą nadużywać takie, jak afera Stawiskiego, niezależnie od tego, czy to będzie demokracja czy monarchia.

ZAGADNIENIE ISTNIEJĄCE OD TYSIĄCLECI.

Mówiąc o woli narodu mówca zapytuje, co to jest, kto jest jej wyrazicielem. Panowie mówią „wola narodu“ jakby te słowa zamykały zagadnienie, a one właśnie je otwierają. Kto ma prawo być wyrazicielem woli narodu i jak ta wola narodu swój wyraz znajduje, to jest zagadnienie od tysiącleci istniejące.

„SZALEŃSTWO WŁADZY“ WE WŁOSZECH, TURCJI, ZSSR.

Posel Miedziński polemizuje następnie z wywodami posła Bittnera, który

zarzucił stronnictwu rządowemu „szaleństwo władzy“. Przypatrzmy się jak na tem szaleństwie wychodzą społeczeństwa i państwa, które obecnie je zastosowały. Już kilkanaście lat trwa, ja przemiany w dzisiejszym świecie i mamy już kilkunastoletnie doświadczenie. Istnieje szaleństwo władzy we Włoszech. Proszę porównać rolę Włoch w życiu międzynarodowym, w czasach, zanim to szaleństwo wybuchło, z rolą obecną. Podobnie z Turcją: Jak wygląda naród turecki z tem szaleństwem władzy dzisiaj, a jak dawniej? A niech Panowie spojrzą na Rosję sowiecką. Z jak straszliwego upadku podniosło się to państwo! W latach 1917—20 głód, krew, ogień, wojna wszystkich przeciw wszystkim, sami wrogowie dokola. A dziś państwo to ma coraz większy głos wśród ludów świata, które się z niem coraz bardziej liczą. Czy dlatego że tam panuje doktryna socjalistyczna i że to są bolszewicy? Gdyby to wchodziło w rachubę, to znaczenie Rosji w życiu międzynarodowym byłoby wręcz przeciwnie. Więc to dzwone szaleństwa władzy jednak państwom przynosi korzyści.

Jeżeli chodzi o porównanie naszych metod zawartych w konstytucji z metodami innych państw to nasze metody są niewątpliwie bardziej umiarkowane.

CI, KTÓRZY ZDALI EGZAMIN Z INSTYNKTU WIDZENIA PRZYSZŁOŚCI.

Poddano tu krytyce kwestię dążenia do stworzenia władzy dla pewnej koterii, dla pewnej partji. Jesteśmy rzeczywiście nowatorami, wprowadziliśmy nowe rzeczy. Wprowadziliśmy bowiem cenzus do jednej z izb ustawo-

dawczych. Tylko czy ten cenzus można traktować z punktu widzenia interesu stanowego, klasowego, z punktu widzenia interesu materialnie uprzywilejowanych, czy też interesu zasług wobec obecnego regime'u?

Ci, którzy kiedyś otrzymali Virtuti Militari, nie myśleli o tem, że im to da kiedyś uprawnienia w jakimś regime i dlatego to kryterium nie może być rozważane z tego punktu widzenia. Dlaczego dajemy tym ludziom głos w sprawach państwowych? Czy tylko dlatego, że się bili? Z jednej strony właśnie dlatego, bo zdali egzamin z ofiarności.

Ale jest jeszcze drugi moment: Może ktoś powiedzieć: Co z tego, że ktoś jest ofiarny, patriotyczny, ale czy jest on dość mądry, by zabierać głos w sprawach państwowych. Ta rzecz na swą ciekawą stronę. Rządzenie państwem wymaga pewnego instynktu i cechą wielkich mężów stanu i polityków jest instynkt widzenia przyszłości. Posiadający Krzyże Niepodległości są tymi, którzy zdali egzamin z takiego właśnie instynktu. Przed listopadem 1918 było kwestją bardzo wątpliwą, czy będzie Polska Niepodległa, a co dopiero w roku 1905, 1906, 1914

ZWYCIĘŻYŁY KIERUNKI, KTÓRE MIAŁY WODZA.

Wreszcie przychodzi kwestja, co kto reprezentuje. My reprezentujemy to, co leży na stole. Wnieśliśmy owoc naszej pracy i przemysłu, przynosimy projekt konstytucji. Może być kwestja co do tego, czy ten plan jest słuszny czy nie.

Posel Bittner grozi nam odpowiedzialnością za to, że chcemy wprowadzić nowy ustrój konstytucyjny i zapowiada, że nie uzyskamy głosów więcej niż nasze własne. Zobaczmy jeszcze jak to będzie. My jesteśmy optymiści, my Pana wcale z góry nie dyskwalifikujemy, wcale nie stoimy na tem stanowisku, że Panowie zgóry projekt odrzucicie dlatego, że my go wnosimy. We wszystkich społeczeństwach i państwach zwyciężyły ostatnio te kierunki, które miały wodzów, niezależnie od swoje siły liczebnej czy materialnej. Ze wszystkich państw te najlepiej działają w niebezpiecznej sytuacji. Mówca zaznacza, że odpowiedzialność będą ponosili ci, którzy chcą nowej konstytucji przeszkodzić.

Pod koniec przemówienia przemawiali posłowie Paschalski i Makowski.

Mów Pan

co pan chce, ale nożyki do golenia „SALFERS“ są przecież nie do zastąpienia. Wyłączanie do nabycia w perfumeriach S. FÉDERA Sykstuska 7 i Kopernika 15 a.

Mgła we Lwowie

Wczoraj wczesnym wieczorem na miasto opadła wilgotna mgła. Ruch na ulicach mimo to był ożywiony jak zwykle. Jedynie pojazdy poruszały się wolniej. Mgła ta nie spowodowała żadnych poważniejszych wypadków.

Dalsze aresztowania w Paryżu.

Paryż, 12 stycznia. (PAT) W środę w przededniu dyskusji nad aferą Stawiskiego w Izbie Deputowanych, wydano nakaz aresztowania redaktora „Volonte“ Dubarry'ego i b. głównego dyrektora „Liberte“ Kamilla Aymarda. Zażądano również wydania deputowanego Bonnaure. Dubarry i Aymard zostali aresztowani 11 b. m. przedpołudniem i będą przewiezieni do Bayonne. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że red. Dubarry otrzymał od Stawiskiego 2 miliony franków, a red. Aymard 50.000 fr. Dep. Bonnaure stoi pod zarzutem, że Stawiski finansował całą jego kampanię wyborczą i pokrył rachunek u krawca na kwotę 15.000 fr.

Charakterystycznym jest, że Aymard wyraził zdziwienie, iż jest ścigany z powodu uzyskania od Stawiskiego drobnej kwoty 50.000 fr., podczas gdy pozostawiono na wolności znanych polityków, którzy jak dep. Louis Proust, pobrali od szantażysty ponad 2 miliony franków.

W sali Mutualité odbyło się zebranie partji radykalnej.

Po sprawozdaniach Herriot w zwią-

ku z aferą Stawiskiego oświadczył, że partja radykalna będzie się jednak domagać, aby sprawiedliwość działała z całą siłą i szybkością. Najgorszym sposobem jest tuszowanie sprawy.

Następnie zabrał głos były minister Dalimier. Po opisanu chronologicznego przebiegu wydarzeń, które doprowadziły do podpisania listów, odnoszących się do afery Stawiskiego, Dalimier podkreślił, że nigdy nie polecał interwenjować swym podwładnym, ani sam nie interwenjował u kas ubezpieczeń społecznych w kierunku przyjmowania bonów Credit Municipal de Bayonne. W zakończeniu Dalimier powiedział, że on sam w każdym razie nie zrobił majątku na polityce i nie posiada ani jednej akcji.

Zebrań zakończono uchwaleniem rezolucji, domagającej się energicznego i bezwzględniego prowadzenia śledztwa wyrażając rządowi zaufanie. Po posiedzeniu Herriot zapytany przez dziennikarzy, zaprzeczył, jakoby partja radykalna otrzymała 5 milionów franków subwencji od Stawiskiego.

Contra spem — spero.

Polska Liga Narodów.

Już w najbliższych dniach — 15 b. m. — zbiera się Rada Ligi Narodów na 78 sesję.

Przewodnictwo spoczywać będzie w ręku przedstawiciela Polski, Ministra Becka, którego na to zaszczytne stanowisko wysuwa alfabetyczna kolejność, z jaką w każdej sesji przewodnictwo obejmują delegaci państw, wchodzących w skład Ligi.

Czyż nie jest symboliczne, że właśnie w okresie przełomowym, jaki przeżywa genewska instytucja, że w chwili, gdy świat podzielił się na trzy grupy: bezwzględnych wrogów Ligi, jej zdecydowanych przyjaciół i tych, którzy zapowiadają reformę jej organizmu — na fotelu prezydańskim zasiędzie reprezentant Polski, wyraziciel tej idei, której zewnętrznym objawem po wieloletniej wojnie było utworzenie międzynarodowej instytucji porozumiewawczej?

W myśl szlachetnej miśiatywy Woodrowa Wilsona miała Liga Narodów być narzędziem pokoju. Po czterolatnich zmaganiach wojennych, najstraszniejszych, jakie znają dzieje, po rzuconiu w morderczy ogień walki 20 milionów uzbrojonych w najwymyślniejsze zdobycze techniki nowoczesnej ludzkości — miało być stworzone nie tylko wszechświatowe ognisko porozumienia, ale i najwyższy trybunał moralny, któryby i potępił i pokarał każdego śmiatka, choćby walcącego w zanadru zarzewie przyszłej wojny.

Niestety to posłannictwo Ligi, o którym marzył szlachetny Woodrow Wilson, nie dało się zrealizować. Wszak bezpośrednio po przyjeździe z Genewy do Ameryki twórca Ligi, Wilson został zdezurowany przez własnych redaktorów. Stany Zjednoczone nie przyłączyły się do grona państw, zgrupowanych w Genewie, nie ratyfikowały paktu Ligi. Serce wielkiego marzyciela nie przetrzymało tego rozczarowania; zgorzkniały marzyciel przyplacił rychłą śmiercią zawód...

Genewska placówka współpracy międzynarodowej przetrwała odtąd nie jeden kryzys. Nie mogąc bardzo często podejmować śmiałych decyzji — musiała wchodzić na drogę kompromisu, pozbawiona egzekutywy — przesłaniała często swe zakłopotanie przydługą, skomplikowaną procedurą. Gdy na peryerjach świata, na Dalekim Wschodzie, czy na zachodzie Ameryki, wybuchaly walki — stawała nieraz bezradnie wobec faktów dokonanych. Nie

miała też siły oparcia się temu, że składane w Genewie „kukulcze jaja” skarg i zażaleń, zwłaszcza w polityce mniejszościowej, mają raczej posmak sekatur, niż domaganie się szczerego wymiaru sprawiedliwości.

Jednak zasadnicza idea, która przyświeca Lidze Narodów — jest i nie przestaje być wzniosłą, piękną. Idea instrumentu pokoju, idea współpracy międzynarodowej — jasnie mimo chmur, ściągających na Genewę. To, że w praktyce Liga nie znalazła się na wysokości zadania — nie może przecież przesłonić widoku na jej konieczność i przydatność w zasadzie.

I dlatego też Polska zawsze stała w obronie Ligi Narodów, choć zupełnie dobrze zdawała sobie sprawę z jej mankamentów.

Bo Polska właśnie przyswoiła sobie wzniosłą ideę Wilsona, iż świat musi wejść na drogę utwierdzenia pokoju, a stanowczo unikać krętych ścieżek, wiodących do wojny. Polska stała się narzędziem pokoju, Polska przez 15 lat czyniła wszelkie wysiłki, by poprzeć każdą akcję, której przyświecało by nie tylko moralne rozbicie, ale i faktyczne ugruntowanie pokoju. I te usiłowania Polski ukoronowane zostały pozytywnym wynikiem.

Jeśli dziś mówimy o Wschodniej Europie, z której przepłoszone zostało ponure widmo wojny — to Polska z dumą może o sobie powiedzieć, że w tem wielkim dziele „magna pars fuit”.

Polska podała rękę Sowieta, gdy te stanęły na platformie nieagresji; Polska zawiązała się układami przeciwnapaści z szeregiem państw; Polska zbliżyła się w misji pokojowej do Małej Ententy; i Polska wreszcie prze do normalizacji stosunków ze swym zachodnim sąsiadem.

I dlatego też Polska w stosunku do Ligi Narodów stale mówiła: contra spem — spero, wbrew chmurom nad Genewą wierząc w wielką szczytną misję Ligi.

I dlatego też sternik polskiej polityki zagranicznej, Minister Beck, ten właśnie, który 15 b. m. stanie na trybunie przewodniczącego Ligi Narodów, mógł ostatnio w wywiadzie z redaktorem francuskiego „Excelsiora” swój pogląd na areopag genewski zawrzeć w słowach: — Idea poszanowania międzynarodowej współpracy zapomocą organizacji wyższego systemu (Ligi Narodów), nigdy nie straciła u nas swego prestiżu. Nie możemy porzucić tego punktu widzenia. Wszystkie sprawy, interesujące Ligę Narodów, będą rozważane przez nasz Rząd z największą troską o utrzymanie i zachowanie ogólnej idei międzynarodowej współpracy.

Szkoda nadania

pańskiego, przerzutywaj najpewniejsze kupuje tylko w perfumeriach S. FEDERA. Sykstuska 7 lub Kołomyjska 15a.

Przełomowe dni protestantyzmu w Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 11 stycznia. Ewangelickiemu kościołowi w Niemczech grozi poważne przesilenie. Ostatni z urzędujących dotychczas członków ministerium duchownego, prof. teologii Beyer zgłosił dziś dymisję, wobec czego biskup Müller wezwał przywódców krajowych kościołów ewangelickich na sobotę do Berlina. Komunikat urzędowy podkreśla, że konferencja ta ma na celu poinformowanie biskupa Müllera o żądaniach przedstawicieli krajów w związku z nominacją nowego ministerium duchownego.

Zarazem urzędowo potwierdzają, że

kierownicy kościołów Bawarii i Wirtembergii odmówili wykonania ostatniego dekretu biskupa Müllera w sprawie zażegnania konfliktów kościelnych zgłaszając formalny protest prawny.

Problem długów niemieckich.

Bank Rzeszy zwrócił się do komitetu wierzycieli zagranicznych Niemiec z zaproszeniem o wysłanie delegatów na dz. 22 stycznia do Berlina.

Jak wiadomo, dr. Schacht zawiadomił w imieniu Banku Rzeszy przed paru tygodniami zagranicznych wierzycieli niemieckich, że z uwagi na sytuację walutową Banku Rzeszy, Niemcy nie będą w stanie przekazywać zagranicę w dewizach 50 proc. ich należności dłużnych, jak to było czynione dotychczas, lecz tylko 30 proc. Przed po wzięciem tej decyzji odbyła się w Banku Rzeszy konferencja z wierzycielami zagranicznymi. Decyzja Banku była tem niemniej autonomiczna; nie uwzględniała postulatów wyrażonych przez wierzycieli zagranicznych.

W związku z tą decyzją, podniosła się zagranicą, zwłaszcza zaś w Anglii, St. Zjednoczonych i Szwajcarii burza protestów. Zapowiedziany został szereg represyj handlowych wobec Niemiec, przedstawiciele zaś dyplomatyczni odpowiednich rządów poczynili u rządu Rzeszy i w Reichsbanku odpowiednie przedstawienia. W związku z tem, Bank Rzeszy wydał w pierwszych dniach stycznia br. obszerny komunikat, w którym jeszcze raz usiłował leżbowo uzasadnić konieczność redukcji transferu na poczet należności zagranicznych. Tłumaczenia niemieckie uznane zostały jednak za niewystarczające, przyczem m. in. podkreślono, że Niemcy, rzekomo nie mające dewiz na spłatę długów, czynią jednak zagranicą duże zakupy niemieckich papierów wyemitowanych zagranicą.

Należy się spodziewać, że zwołany na 22 stycznia do Berlina kongres wierzycieli zagranicznych znajdzie jakieś lepsze rozwiązanie tej sprawy, która poważnie zakłóca stosunki kredytowe zagranicą.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ



W dni słotne i mroźne tylko
KREM NIVEA

Ceny: zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt fabryki: PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

XII MUZA.

Pierwsza dekada nowego roku upływa pod znakiem świąt i pochwały ubóstwa. Co włączysz głośnik lub słuchawki do aparatu, to albo kolenda albo życzenia noworoczne, albo gorące zapewnienia, że — — furdą pieniądź, byle enota, lub coś podobnego.

I aż dziwne, że po tej anatemie na pieniądź, głoszonej przed różnymi mikrofonami przez różne ludzkie głosy, po tem żarliwym „apage” w stronę złota, idą szanowni autorzy, aktorzy i prelegenci do kasy radiowej — biorą, jakby to nie pieniądź był, te marne 45 czy 90...

A „radioamatorzy” słuchają, budują się, i jako refren każdego kryzysowego słuchowiska przypomina im się zapewne sławny (i coraz sławniejszy) refren Krukowskiego „Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma...”

Mniejsza jednak o genezę tematów słuchowiskowych z pierwszej dekady 1934 roku. Ciekawsze to, co nam zapowiada przez Polskie Radio „genjusz” nowego roku w Teatrze Wyobraźni?

Genjusz ten, dla dorosłych, zrobił sobie święta. Tylko jako urlopowe audycje przyjąć można takie słuchowiska jak J. Kosa „Nowy Rok” (Warszawa, 1/I), Fredry „Zrzedność i przekór” (6/I. Warsz.) i Nicodemi’ego „Zgubiony list” (Kraków, 7/I).

Z serii poważnych słuchowisk jed-

ynie „Jutrznia mazurska na Gody” (4/I. Warszawa), opracowana wedle tekstu ludowego, ułożonego przez Karola Medka, stanęła na wysokości poziomu, jaki ostatnio dał się wyczuć w „Teatrze Wyobraźni”. Wyreżyserowana umiejętnie, z doskonałą perspektywą i dynamiką głosów, wyszła „Jutrznia” w formie unowocześnionego misterium, w którym stereotypowa forma i kolejność scen zlały się z dzisiejszym wyśłowieniem i aktualnością spraw bieżących.

„Nowy Rok” Kosa był (przeznaczonym może dla robotników) „kawałkiem” moralnym na temat marności pieniądza. Autor użył do zmontowania słuchowiska i Melistofelesa i fantazji i snu i paru płaskich dowcipów i kelnera z żoną i córeczką, ale nie wygrał partii z mikrofonem z tym dziwnie czułym aparatem, który lepiej niż zawodowy krytyk oddziela dzieło sztuki od pospolitej roboty.

Fredro w dalszym ciągu kusi radioteatrológów i dalej ponosi klęskę. Cóż robić! Stary komedjopisarz nie może już poomacku, na ślepo szukać drogi do słuchacza. Już go trzeba także widzieć, aby dać się porwać tej prostej, natwnej dawności dnia codziennego po biatych dworcach. „Zrzedność i przekór” została w pamięci znowu tylko jako tekst.

Nie udało się również Krakowska audycja niedzielna, Nicodemi’ego „Zgubiony list”, żart jednoaktowy na temat zdrady małżeńskiej, zatracił całą finezję, a pozostawił jedynie pienaturalny śmiech, nieszczęśliwie zniekształcony w radiowym aparacie. Już nieraz można było zauważyć, jak trudno uchwycić przed mikrofonem właściwy ton śmiechu i okrzyków. Zamiast głosów ludzkich słychać wtedy często szczekanie psów, lub krzyk gesi. Dalekie to jednak od wrażenia, jakie zostawia „Krzyk dzikich gesi...”

Lepiej od poważne, radiowej Muzy spisał się ostatnio śmiech radia. Groteska z 31/XII, p. t. „Moja pieszczotka”, nadana z Warszawy, okazała się dobrą próbą parodii na temat znanego utworu Mickiewicza. Zrobiono z tych paru wierszy dramat, komedię i operę. Opera wyszła najlepiej i tylko p. Brochwiczówna zał było sparodować bardzo miły i dźwięczny głos. Znany z rewii (H. Rapacka) żart został przez Melinę i Sygietyńskiego odgrzany bardzo szczęśliwie.

Wieczór Sylwestrowy stanowił bodajże najmniejszy moment audycji. Warszawska nadawa, nietylko w pomysłach, ale w wykonaniu, humor prawdziwie szampański, piosenki i dialogi lekkie poprostu stołeczny „szyk”. Poznań ciekawo, a le ucieszenie (doskonała rozmowa braci i siostrzycki) powitał Nowy Rok wielkopolską „świnią”. Lwów skrzesał ogień z świetnych, po

batjarsku odśpiewanych piosenek i zalczył się po falach eteru z „Isie kreślowym rozmachem.

I wreszcie 34-ta z kolei „Wesoła Lwowska Fala” przyniosła po szeregu bardzo niewyraźnych piosenek o doskonałych imitacji (szczekanie psów w skeczu „Zwierzęta mówią”) oryginalną, kolorową scenę z roku 1912: szopkarzy lwowskich z „gwiazdą” oraz miłą piosenką zlepioną z nuytypowych utworów tanecznych pt. „Książkę-Karnawał”. Lwów zawsze wyróżnia się trzema właściwościami: Tofikiem i Szczepkiem, osobistościami bez konkurencji, Żydem (Monderer) i naśladowaniem wszelakich głosów. I jeszcze jednym: zawsze jednokowa muzyka. Ale to już nie jest komplement.

Ostatnio, 10/I, nadano ze Lwowa lekki reportaż pt. „Ruch w interesie”. Mimo zaangażowania do tej audycji znakomitej komiczki teatrów lwowskich, Z. Wierzejskiej, i mimo udziału bardzo już wyrobionego Monderera (właściciel składu gramofonów), reportaż chybał. Skutkiem nadmiernego przeciążenia skeczu muzyką z płyt, miało się wrażenie, że chytre lwowiaki nadały w ten sprytny sposób dwie czarne roboty radiowe: muzykę gramofonową i reklamę firmy Kalin i Syn... Chyba, że muzyka z płyt była naśladowana — ale wątpliwe.

W programach dla dzieci wyróżniło się śliczne słuchowisko z 6/I. pt. „Trzej Królowie”. Piękny, nowoczesny w ersz,

ekretariacie w przedzialek, środy i piatki od godz. 17—18 w lokalu przy ul. Akademickiej 21 p., rozpoczynając od środę 17 b. m.

— Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia, że Oplatek dla członków odbędzie się w niedzielę 15 b. m. Zgłoszenia w Sekretariacie.

— Związek Biegłych Sądowych. Lwów. ul. Bourlarda 5 I p. zaprasza członków na pogadankę, która odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 19 w sali wykładowej WSHZ nr. 3 na temat: „Biegli sądowi — a problem pośrednictwa ugodowego”. Pogadankę zagai dr. J. Rużycki. Wprowadzeniem goście mile widziani.

— Rozpoczęcie nauki w szkołach dla dorosłych Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie. Komunikujemy, iż dnia 16 b. m. rozpoczyna się nauka w Wieczornych Szkołach dla Dorosłych Z. N. P. we Lwowie a to przy ul. Podwale 17 — budynek szkoły żeńskiej im. Staszica, oraz przy Alei Focha 2 — budynek Szkoły Kolejowej.

— Pol. Tow. im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 16 b. m. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr. Dezyderiusz Szymkiewicz: „Myśli przewodnie klasyfikacji klimatów”.

— Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. Dr. Präger Norbert wygłosi cykl wykładów „Z dziedziny psychopatologii”. 1) Dnia 16 b. m. (wtorek): Reakcje psychorodne; 2) Dnia 17 b. m. (środa): Histerja; 3) Dnia 19 b. m. (piątek): Grupa psychopatyi; 4) Dnia 20 b. m. (sobota): Psychopatologia kultury. Wykłady odbywają się w Sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1 I p. Początek wykładów codziennie o godz. 19. Wstęp 50 gr. Cały cykl 1.60. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr. Cały cykl 80 gr.

— Kwalifikowane pielęgniarki do chorych i niemowląt oraz wychowawczynie poleca bezpłatnie Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku pielęgniarek szpitalnych, prywatnych i wychowawczyń. Lwów, ul. Sykstuska 14 ofic. lewy parter, tel. 55—97. Zgłoszenia w godzinach urzęd. od 11—13 oraz 18—20.

— Doroczne Walne Zebranie Lw. Tow. Prehistorycznego odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu Prehistorii Uniwersytetu J. K. we Lwowie, ul. Kościuszki 9 II p.

— Muzycy lwowscy w Warszawie. Na koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej, transmitowanej przez rozgłośnie radiowe, zjadą w dniu 19 b. m. cz. w. w. sily Lwowa: ceniowy muzyk i kompozytor dyr. dr. Adam Sołtyś, który dyrygować będzie koncertem, znakomity polski wiolincelista Dezyderiusz Daneczowski, który odegra z tow. orkiestry Wariacje Czajkowskiego oraz Koncert Dworzaka, i znany skrzypek wirtuoz Henryk Czapliński, który odegra m. in. dzieła Beethovena i Lalo.

— Za duszę ś. p. Oswalda Balzera. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Oswalda Balzera założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się w pierwszą rocznicę zgonu, we wtorek, dnia 16 stycznia 1934 r. o godz. 10 przedpołudniem w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza Towarzystwo Naukowe we Lwowie.

— W sprawie przeniesienia Zakładu ubezpieczeń od wypadków i Zakładu ubezpieczenia pracowników umysłowych. W związku z wejściem w życie ubezpieczeniowej ustawy scalenowej, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie odniosła się w obszernym memorandum do Władz centralnych, do Pana Wojewody Lwowskiego i Prezydium miasta Lwowa, domagając się zaniechania projektowanego przeniesienia central powyższych zakładów do Warszawy.

— Otwarcie świetlicy drużyn ratowniczych Pol. Czerwonego Krzyża. W niedzielę, 14 b. m. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża w kadrze VI. Szpitala okręgowego przy ul. Jabłonowskich 5.

— Dancing „bridge”: dnia 14 stycznia br. odbędzie się w wirtuoznych salach Kasy i Kofa Lit Art przy ul. Akademickiej 13 dancing-bridge. Początek o g. 21-szej — wstęp 2 zł. dla Członków i Akademików 1 zł.

— Reprezentacyjna Zabawa Podchorążych odbędzie się 13 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego 19 pp. (Cytadela). Wstęp ściśle za zaproszeniami.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 1. 5, obok kina „Apollo”.

67 ubezpieczalni społecznych w całej Polsce.

W związku z wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, 60 kas chorych przekształcono na ubezpieczalnie społeczne, ponadto zaś utworzonych zostało 7 nowych ubezpieczalni. W ten sposób na terenie całej Polski czynnych jest obecnie 67 ubezpieczalni społecznych. Na czele każdej ubezpieczalni stoi komisarz zarządzający oraz dyrektor i lekarz naczelny, jako pełniący obowiązki do czasu obsadzenia tych stanowisk w drodze konkursu. Utrzymane zostały nadal tymczasowe komisje rewidycyjne i rozjemcze na okres 3-ich miesięcy dla załatwienia spraw zgłoszonych za czas do 31 grudnia 1933.

Ubezpieczalnie społeczne oprócz udzielania świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa, wykonywać będą również pewne czynności w zakresie ubezpieczeń długoterminowych. Składki na rzecz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby płać należy zarazem aż do dalszych zarządzeń w dotychczasowej wysokości składek należnych Związkowi Kas Chorych.

Centrala zakupów dla Kas Chorych istnieje będzie w dalszym ciągu jako Centrala Zakupów dla Ubezpieczalni Społecznych.

W sprawie zwolnień od dopłat za lekarstwa.

Jak wiadomo, Ubezpieczalnie Społeczne pobierają dopłaty za lekarstwa, o ile w myśl przepisów nie nastąpiło zwolnienie. Wymogiem zwolnienia od dopłat w większości wypadków jest rodzaj choroby względnie leków, a decyzję w sprawie zwolnień powierzono lekarzom ordynującym.

Osoby wymienione w szczegółowych przepisach zwolnione od dopłat winne wykazać się zaświadczeniem pracodawcy z datą opuszczenia zatrudnienia lub zaświadczeniem sekcji rejestracji ubezpieczonych względnie zaświadczeniem pracodawcy o wysokości zarobku.

Stan bezpieczeństwa pożarowego w województwie lwowskim.

Z końcem roku 1933 na wniosek p. Ministra spraw wewnętrznych, Rada Ministrów uznała zrzeszone straże polskie jako stowarzyszenie wyższej użyteczności. Strażactwo tworzy więc obecnie zwartą organizację pod nazwą Związek Straży Pożarnej R. P., przy czym Związki wojewódzkie i powiatowe stają się organami tego Związku.

P. wicewojewoda lwowski Sochański został wybrany prezesem Wojewódzkiego Zarządu Straży Pożarnej we Lwowie i na pierwszym posiedzeniu, któremu przewodniczył, podkreślił charakter wyższej użyteczności

strażactwa, zwracając uwagę, że od strażyactwa wymagać trzeba zarówno fachowego wyszkolenia, jak i dużego wyrobienia obywatelskiego.

Na posiedzeniu pod przewodnictwem wicewojewody Sochańskiego załatwiono szereg ważnych spraw dotyczących bezpieczeństwa pożarowego na terenie Województwa lwowskiego. Zwrócono się do Pow. Zakładu Ubezpieczeń o przyznanie większej ilości hełmów dla straży pożarnych z terenu Województwa lwowskiego. Do Związków powiatowych zwrócono się w sprawie zebrania funduszu na odszkodowań pogorzelonych na potrzeby Straży pożarnych.

Na terenie Województwa lwowskiego pracuje 12 instruktorów. Do obsadzenia pozostają jeszcze 2 stanowiska: Nisko — Tarnobrzeg i Łańcut — Przeworsk. Poruszono ważną kwestję, by gminy w budżetach na rok 1934/35 uwzględniły pozycję na utrzymanie Straży pożarnych. Omawiano sprawę krytycznego stanu remiz strażackich na terenie całego Województwa i postanowiono starać się o uzyskanie subsydjów na budowę z Funduszu Pracy lub z Funduszu Inwestycyjnego.

(Wschód)

ELEGANCKIE KRAWATY
w najlepszych gatunkach po najniższych cenach
Specjalny Magazyn
RECORD CRAVATES
Akademicka 7 (Gmach Sprechera). 57

Ślady kultury atlantyckiej.

„Neue Freie Presse” donosi z Kairu: Z końcem ubiegłego roku udała się ekspedycja, zorganizowana przez instytut antropologiczny Anglii, Francji, Włoch i Egiptu pod kierownictwem hr. Byrona de Prerok do doliny Górnego Nilu, aby tam, a następnie w Abisynji przeprowadzić studia przedhistoryczne. Hr. Prerok wystąpił po czteroletnich studiach z teorią, że ta sama cywilizacja przedhistoryczna panowała w całej Afryce północnej i sięgała poprzez zatopiony kontynent Atlantidy aż po Meksyk. Kolebka tej cywilizacji miała być Afryka północna w pobliżu gór Atlasu, skąd rozszerzyła się w kierunku wschodnim i zachodnim. Teoria po wyższa opiera się na odkryciach, poczynionych w górach Atlasu, w Meksyku, na nowych wyspach zachodnio-indyjskich, na Azorach i w południo-

wej Trypolitanii. Na wszystkich tych obszarach mógł hr. Prerok odnaleźć przedhistoryczne pomniki, rysunki skalne, napisy i narzędzia, uderzające do siebie podobne. Ponadto przeprowadził on interesujące porównania antropometryczne. Tak, p. stwierdził on u Indian szczepu Lakanda, zamieszkających w lesistych terenach Tabasco w Meksyku te same formy czaszek i kości, co u Berberów północno-afrykańskich. W Yukatanie znalazł on piramidy kamienne, które stylem i budową przypominają prawie dokładnie piramidy w Sakara.

Hr. Prerok zużytkuje w swoich badaniach materiały zebrane przez prof. Frobeniusa. W Abisynji udzielił mu pomocy ks. Azai T. J., który od lat 17 studiując ślady wygasłej cywilizacji tamtejszej

Zawalenie się dachu przy ul. Sadłowskiego.

Na parterowym domku przy ul. Sadłowskiego 4 zawalił się wczoraj przed południem dach, niszcząc sufity prawie we wszystkich mieszkaniach.

Wśród mieszkańców domu powstała panika. Wszyscy z krzykiem, a nawet płacząc powybiegali na ulicę i podwórze, chwytając po drodze co się dało, — jedni bieliznę, drudzy pościel, lub rzeczy zgoła nieużyteczne.

Zaalarmowano straż pożarną. Na miejsce przybyli posterunkowi P. P. i miejska komisja budowlana. Strażacy rozebrali resztki dachu. Urządzenia niektórych mieszkań zostały zniszczone. Komisja ustaliła, że dach zawalił się wskutek przysięcia drewnianych wiązań dachowych.

Zlikwidowanie strajku w „Brance”.

Strajk włoski, który wybuchł w fabryce czekolady „Branka” w czwartek przed południem został wieczorem zlikwidowany. W obecności inspektora pracy podpisano umowę. Dyrekcja fabryki zrezygnowała z zamierzonych niższych płac.

Gramofon za fałszywy weksel.

W sklepie Hechta przy ul. Gródeckiej jacyś dwaj osobnicy, którzy przed stawili się za kaprali W. P. St. Plutę i Wł. Nechrylaka kupili gramofon na raty, wystawiając weksle. Gdy ternim płatności rat minął, wyszło na jaw oszustwo. Weksle pozostały niewykupione, a opł. wskazanym adresem dwu kaprali nie znaleziono.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ojcobójca.

Przed trybunałem Sadu karnego stał wczoraj 22-letni parobczak z Hattowic, powiat Rawa Ruska oskarżony o zabicie własnego ojca. Mariotrawny syn często kłócił się z ojcem swoim, który mu robił wyrzuty za rozrzutność, aż nareszcie w ubiegłym roku strzelił do ojca dwa razy z rewolweru, a trzy razy z karabinu, zadając mu ciężkie rany, wskutek których ojciec w niedługim czasie ducha wyzionął.

Potwornego syna skazano na 3 lata więzienia.

Zuchwali złodzieje.

W dniu 4 grudnia ub. r. do mieszkania dr. Łęczyńskiego zam. ul. Piłsudskiego 1. 23, dostali się znani złodzieje Marian Wandera i Roman Kanda i skradli garderobę wartości około 1500 zł. W chwili, gdy złodzieje wychodzili z łupem, spotkali ich służący poszkodowanego Jan Bahota i schwytał ich. Złodzieje rzucili się na Bahotę i usiłowali go zrzucić ze schodów III piętra. Bahota pospieszył z pomocą lokatorów i złodzieji oddał w ręce policji. Wczoraj obaj złodzieje stanęli przed sądem i otrzymali karę po 3 lata więzienia.

O niedozwolony zabieg.

Przed trybunałem Sadu karnego stała wczoraj akuszerka Zofia Sekula, oskarżona o niedozwolony zabieg. Ma nowicję w listopadzie ub. r. dokonała tego zabiegu na nauczycielce Urszuli S. matce trojga dzieci, a zrobiła to tak nieudolnie, że nieszczęśliwa kobieta w kilka dni wyzionęła ducha na ogólnie zakazanie.

Rozprawę odroczone dla przesłuchania znawców lekarzy.

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący, w perfumeriach
S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.
Kto w to wątpi raczy się przekonać.

W pościgu za handlarzami narkotyków.

Większa część przemytu narkotyków takich jak heroína, kokaina, opium etc., kieruje się do Stanów Zjednoczonych, gdyż tam osiągała przemytnicy najwyższe ceny za zakazany towar. Gdy we Francji np. kilo opium kosztuje w tajnej sprzedaży detalicznej od 5 do 10.000 franków, to w Stanach osiąga się z łatwością 17.000 franków za tę samą ilość.

Przemytnicy rozporządzający kapitałami, nie szczędzą żadnych kosztów, aby móc bezpiecznie przewieźć zabronione trucizny za Ocean. Policja ma przy wykrywaniu takich spraw ciężką pracę, gdyż przestępcy kryją się i dekurują umiejętnie. Długi łańcuch takich dochodzeń niezawśnie prowadzi do wykrycia istotnych winowajców jak o tem mówią kroniki policyjne.

Na transatlantycznym parowcu luksusowym „Le de France” znajdował się ładunek 25 kilo heroiny wartości około miliona franków. Na trop przemytu wpadli celnicy amerykańscy przy rewidowaniu bagażu. Odnaleźli oni heroinę ukrytą w pięciu skrzynkach zabawek dzieciennych wysłanych z Paryża do Nowego Jorku. Człowiek, który się zgłosił w Nowym Jorku po odbiór „zabawek” został oczywiście aresztowany. Znalezione przy nim zlecenie na nazwisko niejakiego Condiser'a z Paryża, 333 rue Montholon. Wszystkie dowody oraz fotografie przesłano z Nowego Jorku do policji w Paryżu. Tutaj rozpoczęto śledztwo.

Okazało się na samym początku, iż rue Montholon nie posiada wcale numeru 333. Dalej, że pp. B. et Cie jest to zwykła firma ekspedycyjna nie wzbudzała podejrzeń. Udano się zatem do składu z zabawkami. Tutaj szczęście sprzyjało policji. Kasjer miał pamięć fenomenalną. Przypominał sobie, iż trzy miesiące temu sprzedał za bawki niejakiemu Wolfowi, w którym poznał z okazanej mu fotografii znanego przemytnika kokainy w Stanach Polka. Pamiętał też z kłiem zabrał skrzynki z zabawkami na aucie ciężarowym. Zaczęto więc szperać po wszystkich garażach. Jeden z szoferów poznał skrzynki na fotografii i przypomniał sobie, że odwiedził je ze składu przy ulicy Godot de Mauroy. Magazy nier zaś poznał w sfotografowanym osobniku Wolfa vulgo Condiser'a vulgo Polka. Śledząc dalej marszrutę owych 5-ciu skrzynek doszli policjanci do wniosku, iż należy zbadać szoferów firmy Renault, na samochodzie której eksperymentowano je dalej. Zbadano dwa tysiące szoferów zanim natrafiono na tego z nich, który faktycznie odwoził skrzynki z rue Godot de Mauroy na rue de Lisbonne. Wskazał on nawet agentom remizę wynajętą na rue de Lisbonne przez pewnego monsieur Caro, który zresztą parę miesięcy temu wyjechał niewiadomo dokąd. Tu się urwała nie przewodnia.

Agencji nie dał jednak za wygraną: obserwowali pilnie remizę przez dłuższy czas. Remizę znów wynajęto a sąsiad z przeciwka przypomniał sobie, że widział już nowego dzierżawcę kiedyś w towarzystwie owego tajemniczego pana Caro. Zaaresztowano owego jeźdźcę i przy rewizji znaleziono przy nim flaszkę z morfiną. Przy przesłuchaniu przyznał się: wydał współnika. W ten sposób dostał się wreszcie w ręce policji paryskiej ukrywający się pod kilkoma nazwiskami przemytnik narkotyków en gros, wspomniany Wolf recte Condiser recte Polk. K.

Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

zawiadamia swoich członków, że w sobotę dnia 13 stycznia br., w sali Klubu Towarzyskiego przy ul. Sykstuskiej 10

wygłosi W Pan Mgr. Bolesław Włodzimierz Lewicki odczyt pt.:

„Film społeczny czy narodowy”

Początek o godzinie 19-tej.

Wstęp wolny.

Zmiany fal radiowych w Europie.

W nocy z dnia 14 na 15 stycznia b. r. o godzinie 24 rozpocznie się zmiana fal radiostacji europejskich. Punktu alnie o tej godzinie wszystkie stacje europejskie przystąpią do wykonania koniecznych regulacji technicznych w swych aparaturach, celem przystosowania tych aparatów do nadawania nowej fali. Każda stacja po ukończeniu tej pracy zamelduje się swemu regionalnemu centrum kontroli na nowej fali. Europa zostaje podzielona na 10 okręgów kontroli.

Na wezwanie jednego z centrów każda ze stacji z danego okręgu będzie nadawać w ciągu pięciu minut modułację na nowej fali, którą radiosłuchacze usłyszą jako coraz wyższy ton przeciągłego gwizdu. Gdyby okazało się, że stacja nie została ściśle nastrojona na falę, którą jej przyznano w Lucernie, regionalne centrum kontroli zawiadomi o tem stację i stosownie do wskazówek tego centrum stacja ostatecznie swą falę ureguje.

Polskie centrum kontroli poza własnymi stacjami kontroluje również cztery stacje zagraniczne.

Stosownie do ustalonego programu, każde centrum kontroli winno ostatecznie uregulować własne stacje krajowe do godz. 3 nad ranem, poczem nastąpi sprawdzenie i regulacja znajdujących się pod opieką tego centrum czterech stacji zagranicznych.

Od godz. 3:30—8 rano trwać będzie

Buddyści wybrali onegdaj nowego Dalaj Lama w miejsce zmarłego dnia 17 grudnia najwyższego przełożonego swej organizacji religijnej. Według starej tradycji buddystów, obowiązującej od szeregu stuleci, nowym Dalaj Lamą zostaje zawsze małe dziecko, które urodziło się w chwili śmierci swego poprzednika. Wierzą bowiem wyznawcy tej religii, że jest to zawsze ten sam Dalaj Lama, którego dusza przechodzi reinkarnację w coraz to nowe ciało. Dlatego też po najwyższym kapłanie nie noszą buddyści żałoby, gdyż wierzą, że żyje on wiecznie.

Stary Dalaj Lama określa przed śmiercią okolice Tybetu, w jakiej chciałby znaleźć swe ponowne wcielenie.

W tym okręgu szuka się potem dziecka, które urodziło się w momencie jego śmierci, ale jakiś znak szczególny z nieba musi przytem obwieścić, że wybór jest właściwy. Jeżeli na podwórzu domu, gdzie przyszedł na świat nowy obywatel Tybetu, zakwitnie drzewo w niezwyklej porze, jeśli w pobliżu spadnie meteor, lub też czerwony śnieg, który wprawdzie jest rzadkiem zjawiskiem, ale czasami w tym kraju się pojawia — wtedy nowonarodzone dziecko jest uważane za nowego Dalaj Lamę. Zawozi się je do pałacu do Lhasy i oddaje na wychowanie kapłanom, którzy pielęgnują je z największą starannością. Agendy Dalaj Lamy aż do jego dośnięcia do pełnoletności sprawuje komitet kapłański, na którego czele stoi najwyższy ranga kapłan, a mianowicie Lama z Taschilumpo, zwany Taschi-Lama.

Dalaj Lama jest nie tylko głową buddystów, ale także niekoronowanym władcą świeckim Tybetu. Dlatego też Anglicy przywiązują wielką wagę do tego, by być na dobrej stopie z Dalaj Lamą, a nawet przy wyborze nowego Dalaj Lamy czynią starania by wysunąć na pierwszy plan dziecko z rodziny szlacheckiej i przyjaźnej Anglii. Usiłowanie to jednak niezawśnie osiąga rezultat. Obecnie wybrano potonka ubogiej rodziny z przedmieście Lhasy, którego ojciec jest skromnym stolarzem. Za dwadzieścia lat dziecko to zostanie panem Lhasy i władcą Tybetu.

Miasto to, bardzo wysoko położone, jest celem niezliczonych pielgrzymek buddystów, którzy wędrują tam, jak Mahometanie do Mekki. Dla niewierzących, a przedewszystkiem dla Europejczyków, wstęp do Lhasy jest wzbroniony, a liczni badacze, którzy chcieli się tam dostać — jak Sven Hedin — narażali się nieraz na niebezpieczeństwo śmierci, by móc przebywać przy najmniej parę godzin w świętym mieście buddystów.

Na krótki czas przed śmiercią staro Dalaj Lamy przeleciał nad tem miastem po raz pierwszy w historii angielski samolot, co stało się jednak za zezwoleniem głowy buddystów.

Z wydawnictw.

Nowy numer „Pionu” (2) przynosi artykuły: Jana Dürra „Plan dramatu Wyspiańskiego o Dymitrze Samozwańca”, Wł. Pobóg Malinowskiego „Józef Piłsudski w Tokio”, Karola Irzykowskiego „Dyskusja w Akademii Literatury” Olgierda Górki „Ogniem i mieczem a rzeczywistość historyczna” (do kończenia), wiersz Juliana Przybosa „Lipiec”, J. P. „Maria Dąbrowska laureatka za r. 1933”, przekład wiersza Lermontowa „Dziennikarz, czytelnik i poeta”, J. M. Toporowskiego „Czy zde maskowanie Conrada”, J. E. Skiwskiego „Święta”, szereg recenzji i t. d.

14 stycznia do Ławocznego

Dnia 14 stycznia zostaje otwarte schronisko P. T. T. na Tróscianie obok Sławiska, z czem połączono bieżący jazdowy, zapowiadające się bardzo interesująco. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. uruchamia pociąg popularny do Ławocznego który zatrzyma się w stacjach turystycznych, między innymi i w Sławsku.

Pociąg odjedzie ze Lwowa dnia 14 stycznia b. r. o godzinie 6:11, powrót do Lwowa tego samego dnia o godzinie 21:06. Koszt przejazdu wynosi 6 zł. 90 gr. Wozy tramwajowe we Lwowie wyjada wcześniej z remiz i biegną obok Kawiarni Wiedeńskiej, zabiora podróżnych na czas do pociągu.

Podróżni reflektujący na wycieczki otrzymają przewoźników. W pociągu znajduje się wagon bufetowy i dancinowy oraz przygotowane będą stoliki do gry w bridge.

Uruchomienie pociągu zależne jest od 400 zgłoszonych uczestników, należałoby przeto natychmiast wykupić bilety, które są już do nabycia w biurach P. B. P. „Orbis” i „Wagons - Lits - Cook”.

Biura te o godzinie 12 w przeddzień odjazdu ogłoszą o ewentualnych zmianach co do biegu pociągu.

„Regulacja ruchu”.



Policjant angielski, z powagą godną lepszej sprawy, zatrzymuje ruch uliczny, aby przepuścić i zapewnić „bezpieczeństwo” gesiom, którym zresztą i tak już nic nie zaszkodzi, bo idą na rzeź.

Posąg Sobieskiego w Szwajcarii.

W Szwajcarii znajduje się w wysokich Alpach sławne opactwo Benedyktynów w Einsiedeln, bogate w dzieła sztuki i posiadające bibliotekę, do której nieraz liczni cudzoziemcy zjeżdżają na studia. W miejscowości tej mieszkał przez pewien czas Andrzej Towiański.

W klasztorze istnieje t. zw. „sala monarchów” z portretami cesarzy i królów, zasłużonych dla chrześcijaństwa. Nie było tam jednak wcale portretu króla Sobieskiego. Dopiero przed kilkunastu laty z inicjatywą przebywającego w Einsiedeln na studiach znanego literata Jana Pietrzyckiego otrzymał klasztor ze zbiorów Rapperswylskich posąg Sobieskiego, dłuta zmarłego w Rzymie artysty W. Brodzkiego. Obecnie posąg ten zajmuje naczelne miejsce w „sali monarchów”.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumerie S. FEDER, Sykstuska 7 i Koł. pernika 15a.

卷之五

Program radiowy.

Sobota. 13 stycznia.

Lwów. (381) Godzina 7—8: Audycja poranna. 8—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienne przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Tr. z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. sextetu Stefana Rachonia. 12:30: Wiadomości meteor. 12:33: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki salonowej. 12:55: Dziennik południowy. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Płyta. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Skrzynka strzelecka. 15:55: Chwilka Ligi Morskiej i Kolonialnej. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rekasa i koncert orkiestry p. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:55: Repertuar teatrów. 17: Trans. z Wilna. Na bożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Nauka oświata polska na Pomorzu w latach niewoli” — wygłosi prof. Adam Münnich. 18:20: Muzyka z płyt. 18:40: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19:03: „Nowości muzyczne” — omówi dr. Jerzy Freilicher. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Kwadrans poetycki. Recytacje poezji. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: „Silva Rerum”. 20: Tr. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Aleksandra Wasieła (tenor). 21: Skrzynka techniczna. korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. 21:15: Przerwa. 21:20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Krakowa. Wyomanki krakowskie. 23: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23:05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. Orkiestra Skotnickiego.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VIII. Km. 5440/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8, zawiadamia, że dnia 18 stycznia 1934. o godzinie 5:45 po południu we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8, l. p. (w biurze Komornika VIII-go rewiru), sprzeda się przez publiczną licytację: 44% udziału własności w firmie „Lantbeck”. Spółce z ogr. odpow. we Lwowie. Sprzedaż rozpocznie się w poł godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można przeglądać rejestr handlowy.

Lwów, dnia 30 grudnia 1933. 134/K

Km. 1050/33. Edykt licytacyjny. Dnia 26. lutego 1934 r., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w pokoju Nr. 1 tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja 5/6 części nieruchomości obj. whl. 914 ks. gr. gm. kat. Cieszanów, składającej się z 5/6 części pb. 497/1 wraz z domem parterowym — wartości 4.590 zł. 50 gr. — Najniższa oferta wynosi 2.574 zł. 25 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół opisanie i oszacowania oraz warunki licytacyjne do przetargu w Komorniku Sądu. Osoby, które roszczą sobie prawa do powyższej nieruchomości, mają najpóźniej na terminie licytacji takowe zgłosić, przed rozpoczęciem licytacji, gdyż później nie wolno ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu grodzkiego.
Cieszanów, dnia 3 stycznia 1934. 135/K

Km. 29/34. E. 577/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Józefa Nagelberga, adwokata w Komarnie, odbędzie się dnia 22 lutego 1934 roku, o godzinie 10 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Komarnie, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja całych realności obj. whl. 1779 i 2186, gm. Komarno, Anastazji Szmołochy, zam. Pelenka, własnych. — Wartość szacunkowa wynosi kwotę 1268 zł. Najniższa oferta wynosi 845 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Komarno, dnia 5 stycznia 1934. 136/K

III. Km. 2260/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

ZE SPORTU.

KOMUNIKAT DLA NARCIARZY.

Komunikat sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odział we Lwowie z dnia 12 stycznia, godz. 11-tej. Cisna — 8 stopni. 27 cm. śniegu. Łupków — 7 st. 25 cm. śniegu. Rozlucz — 15 st. 35 cm. śniegu. Sianki — 10 st. 43 cm. śniegu w dolinie, 70 cm. w górach. Truskawiec — 14 st. 44 cm. śniegu w dolinie, 55 w górach. Skole — 12 st. 40 cm. śniegu w dolinie 70 cm. w górach. Tuchla — 12 st. 47 cm. śniegu w dolinie, 70 w górach. Sławsko — 12 st. 50 cm. śniegu w dolinie, 70 cm. w górach. Schronisko P. T. T. na Trościanie — 15 st. 90 cm. śniegu, na Kazanowcu — 12 st. 75 cm. śniegu, Ławoczne — 14 st. 45 cm. śniegu w dolinie, 65 cm. w górach. Beskid — 17 st. 60 cm. śniegu. Klimiec — 13 st. 55 cm. śniegu, Wyszaków — 14 st. 48 cm. śniegu, Schronisko P. T. T. na Świcy — 17 st. 58 cm. śniegu, Osmołoda — 20 st. 35 cm. śniegu, Schronisko P. T. T. na Jalu — 20 st. 60 cm. śniegu, Rałajowa — 12 st. 60 cm. śniegu, Jaremcze — 10 st. 65 cm. śniegu w dolinie, 80 cm. w górach, Worochta — 17 st. 65 cm. śniegu, Schronisko P. T. T. na Zaroślaku — 16 st. 70 cm. śniegu, na Przełęczy Tatarskiej — 10 st. 68 cm. śniegu, Kosów — 14 st. 35 cm. śniegu, Zabie — 14 st. 60 cm. śniegu, Zakopane — 8 st. 30 cm. śniegu.

Najlepsze warunki śnieżne w Czarnohorze i Gorganach.

Z SOKOŁA-MACIERZY.

Zgodnie z zapowiedzią oddany został z dniem dzisiejszym do użytku lwowskich tenisistów jedyny w mieście kryty i opalany, normalnych wymiarów kort w dużej sali Sokoła-Macierzy. Rezerwowanie godzin odbywa się codziennie w kancelarii Sokoła przy ul. Zimorowicza 8, parter, od godz. 18—20. M. in. zarezerwowało już L.T.E. odpowiednią ilość godzin do końca sezonu zimowego dla stałego treningu swoich asów tenisowych.

LYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA AUSTRII.

Onegdaj zakończone zostały w Wiedniu mistrzostwa Austrii w jeździe figurowej na lodzie.

W konkurencji panów 1) miejsce zajął mistrz świata Karol Schäfer. 329.74 pkt. 2) Erich Erdős. 3) Leopold Linhart.

W konkurencji pań: 1) Liselotte Landbeck. 290.06 pkt. 2) Grete Lainer. 3) Fritz Burger.

W konkurencji parami: 1) Lilli Papez—Karl Zwack. 16.74 pkt. 2) Herta Baumgartner—Rolf Stillebacher. 3) Kafka—Hanke.

NAJLEPSZE WYNIKI BIEGACZY SOWIECKICH.

Ogłoszona ostatnio lista najlepszych wyników biegaczy sowieckich nie wykazuje większego poziomu rosyjskiej lekkoatletyki. Wyniki te przedstawiają się następująco: 100 i 200 m — Kornienko 10.7 i 22 sek. 400 m — Podgacki 50.2 sek. 800 m — Baranow 1:58.9 sek. 1000 i 1500 m — Delfinow 2:34.8 i 4:07.4 sek. 3000 m — Snamenski 8:57.2 sek. 5000 m — Maljew 15:23.6 sek. 10000 m — Maksunow 32:34 sek. 110 m plotki — Owsjanikow 16.4 sek. 200 m i 400 m z plotkami — Polikarpow 28.5 i 59.6 sek.

Odbudowa historycznych kościołów we Włoszech.

Jak wiadomo miasto Palermo podczas dominacji muzułmańskiej, liczyło 300 meczetów, z których wiele uległo zniszczeniu podczas oblężenia miasta przez normandów skandynawskich, a wiele innych przerobiono później na kościoły. Po zdobyciu Sycylii przez normandów jednym z pierwszych kościołów wybudowanych w stylu normandzkiego był kościół św. Jana, zniekształcony w epoce baroku. Obecnie kościół ten po starannym odrestaurowaniu powrócił do dawnej świetności, a jednocześnie odbudowano prasarę normandzką dzwonnice, która uległa zniszczeniu przed przeróbkami w końcu 17. stulecia.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 stycznia.

Na giełdzie obroty w pszenicy po cenach w ramach notowań. Naogół sytuacja bez zmian.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 stycznia. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Berlin 211.48, Londyn 28.98, Paryż 34.87, Szwajcaria 172.32, Włochy 46.72. Bank Polski płacił za dolara 5.63, dolar w obrotach prywatnych 5.68, dolar złoty 8.94, rubel złoty 4.61.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 42.20, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 106.25, 4 proc. państw. pożyczka premij. dolarowa 51.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 54.50, 5 proc. pożyczka kolejowa 50, 6 proc. pożyczka dolarowa 59.13, Bank Polski 85.50.

Angielska „piatiletka” budowlana.

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięć lat przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych. Na cel ten przeznaczył rząd sumę 95 milionów funtów szterlingów. Wykonanie programu zapewni pracę około 30.000 robotnikom budowlanym, a blisko milion rodzin przeniesionych zostanie z ciemnych i brudnych mieszkań do higienicznych i komfortowych izb. Angielskie mieszkania robotnicze, pomimo wysokiej stopy życiowej w Anglii, są wprost nieprawdopodobnie ohydne.

W dniu 20 lutego 1934, o godzinie 8-mej odbędzie się w biurze Nr. 40 Sądu Grodzkiego w Samborze, publiczna licytacja realności obj. whl. 572 ks. gr. gm. Sambor, Zamejska, zobowiązanych Salomeji i Marji Kuny własnej. Realność ta składa się z parceli bud. i 4 parceli gruntowych o łącznej powierzchni 2389 m kwadr. oraz 2 budynków mieszkalnych z przynależnościami w dobrym stanie i została oszacowana na 14.329 zł. Najniższa oferta wynosi 7.164 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz protokół oszacowania przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Samborze, Oddz. IX, od dnia 1 lutego 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III, Sambor, dnia 12 grudnia 1933. 137/K

I. Km. 549/33. Obwieszczenie o licytacji oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności król. woi. miasta Sanoka w Sanoku, przeciw Władysławowi Smarzewskiemu po Tomaszu w Palejówce, odbędzie się dnia 14 lutego 1934 r., o godzinie 10 rano w biurze Nr. 31 Sądu Grodzkiego w Sanoku licytacja 3/4 części realności obj. whl. 144 ks. gr. gm. kat. Palejówka, składającej się z pgr. 654, 655, 662, 664/1, 664/2, 664/4, 1063 i pbud. 74 o łącznej powierzchni 4 ha 63 arów 03 mtr. kwadr. Na pbud. 74 stoi dom mieszkalny drewniany, kryty dachówką oraz stodoła. Jako przynależność stawa drzewa owocowe w ilości 8 sztuk. Wartość szacunkowa 3/4 cz. tej realności wynosi 8.317 zł. 05 gr. Najniższa oferta wynosi 5.545 zł. — gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I, w Sanoku. 138/K

IX. Km. 3011/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rew. IX, z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego l. 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1934 o godzinie 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 15, składających się z urządzenia mieszkania i maszyn do szycia, oszacowanych na łączną sumę 745 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 5 stycznia 1934. 140/K

IX. Km. 3435/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rew. IX, z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602

K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 lutego 1934, o godzinie 12, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika z jego lokalu we Lwowie pl. Kapitulny 3, składających się z towarów galanterijnych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę 4880 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 5 stycznia 1934. 141/K

UPADŁOŚCI.

Sa. 107/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużników Konstantego Sowy i Ewy Sowy, rolników w Jarczowcach, zastanowiono wskutek nieprzyjęcia układu przez wierzycieli.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 2 kwietnia 1932. 128

Sa. 99/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużników Mozesza Bürgera i Idy Bürger, kupców w Zborowie, zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużników.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 15 marca 1932. 129

Sa. 27/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Władysława Bevma, właściciela dóbr w Olesku, zastanowiono wskutek odrzucenia wniosku układowego przez wierzycieli.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 14 lipca 1931. 130

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 14/33. Leon Krupnik, ur. 6. maja 1895 w Kozowej, wstąpił w roku 1914 do armii austr. z oddz. ukraińskich siczowych strzelców i jako żołnierz armii austriackiej walczył na froncie rosyjskim pod Konichami i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 7 sierpnia 1933. 123

T. 16/33. Onufry Feduszek, urodz. 23. czerwca 1887, w Demianowie — w roku 1919 został internowany i wywieziony przez W. P. do obozu jeńców do Strzałkowa i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 8 sierpnia 1933. 124

I. T. 11/33. Antoni Gałosiński, urodzony 21. maja 1885 w Humniskach, zamieszkały w Zaścimczu, syn Kazimierza i Pelagii, małż. Marji z Witwickich, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego w 1914, zmarł na wiosnę 1915 w Omsku, jako jeńiec w obozie w Omsku. Na wniosek Marji Gałosińskiej z Zaścimcza wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci i wzywa się, ażeby do trzech miesięcy zawiadomiono Sad o nieobecny.

Sąd Okręgowy
Tarnopol, dnia 27 maja 1933. 126

I. T. 29/33. 1) Michał Humeniuk, syn Grzegorza, urodzony 1 czerwca 1897 w Popławach ad Skalat; 2) Dmytro Humeniuk, syn Grzegorza, urodzony 3 listopada 1894 w Popławach ad Skalat, pierwszy wywieziony w roku 1917 do Rosji, zaś drugi w roku 1918 z wojskami ukraińskimi odszedł za Zbrucz, gdzie obaj zaginęli, nie dając o sobie żadnych wiadomości. Na wniosek Teodozji Halów, ciotki zaginionych wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sad o zaginionych.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnopol, dnia 25 listopada 1933. 127

ROZMAITE.

Prez. 51/34. Ogłoszenie. Sad Grodzki w Radymnie oznajmia, że arkusze posiadania wraz ze sprostowanymi spisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń gminy katastralnej Laszki, złożone są w tut. Sądzie do powszechnego przejrzania, oraz że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zażądań przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą do dnia 25 stycznia 1934 w Urzędzie gminnym w Laszkach.

Sąd Grodzki Oddział IV
Radymno, dnia 10 stycznia 1934. 142

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 30 stycznia 1934 r. ofertowy przetarg publiczny na dostawę pokostu czystolnianego i oleju czystolnianego.

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 14, III piętro, pokój 38) osobiście w godzinach od 12 do 13 lub pocztą pod zgłoszeniem prośby.